

Chrzest zanurzający w Chrystusa

Dzisiaj to chrzcielne zanurzenie w Chrystusa bywa bardzo symboliczne. Kapłan polewa główkę dziecka niewielką ilością wody, a w tym momencie wszyscy truchleją, zwłaszcza zimą, w obawie, że dziecku to zaszkodzi. Nad Jordanem udający się tam pielgrzymi ubierają białe szaty



i wchodzą do wody i w niej całkowicie się zanurzają, chcąc w ten sposób dopełnić znaczenie owego zanurzenia się w Chrystusa. W wielu starożytnych świątyniach chrześcijańskich, np. w ruinach bazyliki św. Jana w Efezie, można spotkać chrzcielnice w kształcie małego brodzika wodnego, do którego osoba przyjmująca chrzest wchodziła po schodach, zanurzała się i wychodziła innymi schodkami już odnowiona, oczyszczona z grzechu pierworodnego, przez zanurzenie w Chrystusie.

Dla przyjmującego chrzest nawet kropelka wody chrzcielnej jest jak wielki ocean miłości i miłosierdzia Bożego. Woda chrzcielna nikomu nie szkodzi, ale pozwala wejść do samego wnętrza miłosiernej miłości Boga Ojca. Zanurzenie w wodzie chrzcielnej oznacza wejście w najbardziej intymną więź z naszym Zbawicielem, na całe życie. Przez chrzest zostaliśmy wprowadzeni do Kościoła. Zawsze wtedy, gdy przystępujemy do spowiedzi świętej, gdy przyjmujemy Pana Jezusa pod postacią chleba, na nowo zanurzamy się w Chrystusie.

[prob.]